

<https://mazowiecka.policja.gov.pl/ra/aktualnosci/aktualnosci/78338,Chciala-sprzedac-ubrania-na-portalu-sprzedazowym-a-stracila-ponad-31000-zl.html>
2023-04-06, 12:46

CHCIAŁA SPRZEDAĆ UBRANIA NA PORTALU SPRZEDAŻOWYM, A STRACIŁA PONAD 31000 ZŁ

Data publikacji 06.04.2023

41-latka z Siedlec chciała dać swoim ubraniom „drugie życie” i wystawiła je na jednym z portali sprzedażowych. Już po kilku minutach znalazł się chętny, który pod pretekstem zakupu jej ubrań wyłudził podstępem dane do rachunku bankowego i wypłacił z niego ponad 31000 zł.

Do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zgłosiła się 41-letnia siedlczanka, która padła ofiarą oszustwa na jednym z portali sprzedażowych. Robiąc wiosenne porządki w szafie, chciała dać swoim ubraniom tzw. drugie życie i wystawiła część swojej garderoby na sprzedaż. Już po kilku minutach znalazła się osoba zainteresowana zakupem. W wiadomości na portalu poprosiła sprzedającą o podanie numeru telefonu, co kobieta zrobiła i po chwili dostała wiadomość sms od kupującego z informacją, że powinna zaakceptować zamówienie klikając w przesłany link, następnie by odebrać płatność powinna wybrać swój bank i zalogować się na swoje konto. Kobieta nieświadoma zamiarów kupującego, postępowała zgodnie z podanymi wskazówkami. Po zalogowaniu się za pośrednictwem linku do swojego banku, zobaczyła informację, że musi podać numer karty przypisanej do rachunku oraz kod CCV, co kobieta uczyniła. Dosłownie po chwili otrzymała na swój telefon wiadomość z banku z informacją, że zostały zmienione limity na jej rachunku oraz zmieniono urządzenie zaufane. Następną wiadomość z banku zawierała informację, by kobieta zaakceptowała przelewy na kilkaset euro. To już wzbudziło podejrzenia zgłaszającej i dało do myślenia, że coś jest nie tak. Zadzwoiła od razu na infolinię swojego banku celem zablokowania transakcji na swoim rachunku oraz zablokowania karty. Od pracownika banku dowiedziała się, że niestety już zostały zrobione przelewy z jej konta na ponad 31000 zł na rzecz zagranicznych firm. Okazało się też, że przestępcy z rachunku oszczędnościowego kobiety wykonali dwa przelewy po 200 tys. zł każdy na jej rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, z którego prawdopodobnie chcieli przelać pieniądze na swoje konta. Na szczęście nie zdążyli tego zrobić.

Konto osoby kupującej od razu zniknęło z portalu sprzedażowego.

Aby zachować bezpieczeństwo pamiętaj: nie przekazuj swoich poufnych danych nikomu na platformie. Platforma nigdy nie prosi o wpisanie adresu e-mail lub numeru telefonu osoby sprzedającej w trakcie procesu zakupu. Nie ma powodu dla którego osoba kupująca mogłaby potrzebować od Ciebie tych informacji. Nie otwieraj podejrzanych linków lub załączników. Jeżeli decydujesz się na transakcję poza portalem, nie będzie ona objęta ochroną kupującego. Ochrona kupujących jest dodawana za opłatą do każdego zakupu dokonanego za pomocą przycisku „Kup teraz”. Jeśli korzystamy z aplikacji sprzedażowej, czytamy regulamin korzystania z niej. Są tam zapisane zasady kupna i sprzedaży. Pamiętajmy o podstawowych zasadach zachowania ostrożności. Zazwyczaj oszustwa dokonuje osoba nie posiadająca historii i komentarzy w aplikacji.

Gdy dojdzie do oszustwa: należy zachowywać wszystkie dokumenty związane z transakcją tj. dowód przelewu na konto bankowe, korespondencję mailową, itp. jak również całą korespondencję ze sprzedawcą. Należy zachować zapisy rozmów poprzez komunikatory internetowe i smsy. Należy zgłosić się wraz z powyższymi dokumentami do najbliższej jednostki Policji. Gdy doszło do oszustwa na aukcji internetowej, należy skompletować następujące dane: datę i numer aukcji, jej przedmiot oraz wylicytowaną kwotę, nick sprawcy, sposób kontaktu ze sprzedającym - jego e-mail, nr telefonu, adres, sposób dokonania zapłaty - przelew na konto bankowe, płatność za pobraniem.

Autor: podkom. Ewelina Radomska